

ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Warszawa, PRL, legitymacja wojskowa

Legitymacja komendantury wojskowej

Przewoziłem [ulotki za Solidarność], bo miałem czerwoną wolną legitymację, przecież ja byłem w komendanturze, miałem legitymację komendantury numer sześć, bo ja byłem polskim komendantem wojskowym na Pradze. No więc jak ja ją pokazywałem, to żołnierze salutowali. No więc jak salutowali, to ja przewoziłem różne rzeczy spokojnie. Oni podchodzili do mnie, ja pokazywałem legitymację, oni salutowali.

Ja umiałem po wojskowemu krzyzczeć, wrzeszczeć, już teraz nie umiem, a wtedy jeszcze umiałem, no i jak bili tam tych chłopaków ZOMO-wcy, to ja tego chłopaka zabrałem i to wszystko, i taki zadowolony z siebie. Potem znowu opieprzyłem jakiegoś takiego dużego ZOMO-wca, że nie pomaga człowiekowi, któremu się samochód zepsuł i na rondzie staruszek pcha, więc tam [ma] pomóc jemu i tak dalej, wszystko to robię taki zadowolony z siebie, potem przyjeżdżam do domu, okazuje się, że legitymacja jest u mnie na stole, ale to człowiek wtedy ma odwagę, kiedy jest przekonany, że ma to przy sobie. Ja bym nie był wtedy taki, gdybym tej legitymacji nie miał przy sobie.

Data i miejsce nagrania	2007-03-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"